

DZIEŃ DOBRY!

DZIENNIK ILUSTROWANY

Tajemnica potwornej katastrofy badana przez Komisję sądową Przyczyny nieszczęścia wciąż niewyjaśnione

PARYŻ, 27.12. Święta Bożego Narodzenia i dni następane upływają w Paryżu i całej Francji pod znakiem żałości z powodu niebывalej katastrofy kolejowej w Lagny, która pociągnęła za sobą

zgorą 500 ofiar,

w czym 201 zabitych i zgorą 300 rannych.

Prasa poświęca tej katastrofie całe spaliny, opisując szczegółowo zarówno przebieg katastrofy, jak i wyniki dotychczasowego śledztwa.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy, jak ustalono dotąd, było

opóźnienie pociągu pośpiesznego Paryż — Strasburg o 5 minut, a ponadto mgła.

Maszynista tego pociągu, nie widząc żadnego sygnału ostrzegawczego, jechał pełnym pędem z szybkością 100 km. na godzinę.

Zderzenie z expressem Paryż — Nancy, stojącym przed stacją, musiało mieć przy tak wielkiej szybkości katastrofalne następstwa.

Oba pociągi zostały

całkowicie zderzone,

a z większości wagonów pozostały tylko kupy pogiętego i popłatanego żelazstwa.

Akcją ratunkową, którą utrudniała niezwykła mgła, podjęła natychmiast ludność pobliskich miasteczek. Nad wydobyciem zwłok zabitych pracowników

w ciągu 2-ech dni.

Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach o 30 km. do szpitali w Lagny i w Paryżu. Zwłoki zabitych umieszczono w sali na dworcu Wschodnim w Paryżu, przekształconej na kaplicę żałobną. Wśród zabitych znajduje się duża liczba osób, których tożsamości dotychczas nie udało się ustalić.

Niektóre ciała są do tego stopnia zmasakrowane, że nie zdołano ich zidentyfikować.

Wśród zabitych są cztery osoby o polskich nazwiskach: Wojciech Ścigalski, murarz, z Gilane, Stefania Zielińska z Paryża oraz Józef i Teofila Mysiorscy.

Na liście ofiar w.dnieją także nazwiska dwu deputowanych: Schleitera i Rollina.

Do kaplicy żałobnej przybył kardynał Verdier, aby odmówić modły za dusze ofiar katastrofy. Hołd zmarłym

oddali władze z członkami rządu na czele. Osobiście przybył również prezydent republiki Lebrun.

Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w hali dworcowej nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli członkowie rządu francuskiego oraz przedstawiciele państw obcych. Po mszy rodziny mogły zabrać zwłoki swoich bliskich, dla reszty urządzone zostanie

wspólny pogrzeb,

na koszt Towarzystwa kolejowego.

Przed wyprowadzeniem wygłosili przemówienia Renaudin prezes rady administracyjnej tow. kolejowego oraz minister robót publicznych Paganon.

Paganon oświadczył, że rząd przeprowadzi najdokładniejsze dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy. Wobec tej wielkiej tragedii naród francuski żąda, by cała wiedza i technika francuska zostały oddane dla zapewnienia bezpieczeństwa życia ludzkiego.

Jedyną oszczędność, jaką będziemy mieli na celu — zakończył Paganon — to oszczędzanie życia ludzkiego.

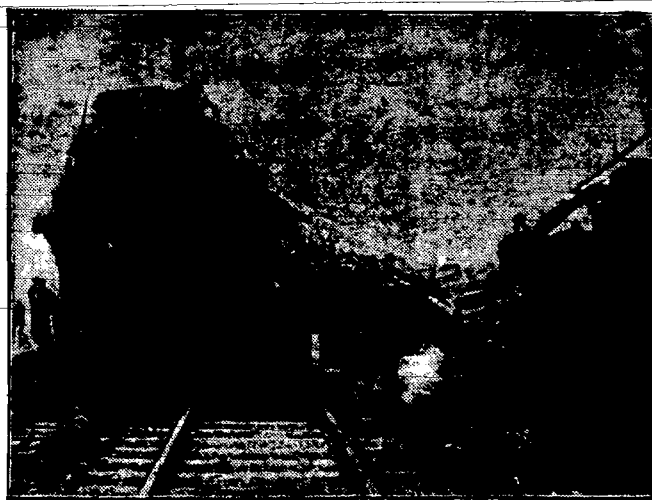
Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzone, wika się ciągle w niejasnościach. Maszynista i palacz pociągu strasburskiego aresztowani po katastrofie nie zostali wypuszczeni na wolność bo w imię świadków zeznali że semafori nastawione były

na wolny jazd.

a więc winy ze strony aresztowanych być nie mogło. Podobnie zwolniono aresztowanego dróżnika.

W ciągu dnia wczorajszego komisja sądowa przeprowadzała na miejscu katastrofy próby sygnałowe, jednak i te eksperymenty nie przyczyniły się do wyjaśnienia przyczyn nieszczęścia.

PARYŻ, 27.12. — Dzisiaj rano w szpitalu w Lagny zmarły dwie osoby wskutek ran, odniesionych w czasie tragicznej katastrofy.



Szczątki lokomotywy pośpiesznego pociągu Strasburg — Paryż, który zderzył się nad Marną z expressem Paryż — Nancy.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Wilna

Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski tuż w przeddzień świąt Bożego Narodzenia uległ drobnemu wypadkowi. Wychojąc z Belwederu Marszałek poślizgnął się i naderwał ścięgno w jednej nodze.

Niemify ten wypadek nie prze-

szkodził Marszałkowi Piłsudskiemu w spędzeniu świąt w Warszawie w jak najlepszym humorze w gronie najbliższej rodziny.

Wczoraj rano Marszałek Piłsudski wyjechał służbowo na kilkudniowy pobyt do Wilna.

Kondolencje Polski z powodu katastrofy pod Paryżem

Zastępujący ministra komunikacji podsekretarz stanu, inż. W. Czapski wystosował do francuskiego ministra robót publicznych następującą depeczę:

J. E. Pan Minister Robót Publicznych w Paryżu:

Głęboko wzruszony wiadomością o wielkiej katastrofie na kolejach francuskich, przesyłam wyrazy mego głębokiego współczucia. Za ministra komunikacji

(—) Czapski.

Zatonec parowca

MONTREAL, 27.12. — Tel. w. —

Podczas wrażliwej sekcji zatonec koło wybrzeży Nowej Fundlandii parowiec „Monica Hartay”. Zatona w łobie 9 ludzi zginęła.

M. Laskowski aresztowany w Bytomiu

W sobotę wylądował został aresztowany w Bytomiu bawiący tam w sprawach prywatnych major rezerwy, b. szef sztabu III powstania śląskiego Ludyg Laskowski.

Aresztowanie nastąpiło w restauracji Drzazgi. Aresztowania dokonali agent policyjny i dwóch szturmowców hitlerowskich.

Majora Ludygę Laskowskiego osadzono w aresztach policyjnych.

Dotąd niewiadomo, co było przyczyną aresztowania. Niewątpliwie jednak zostało ono dokonane pod jakimś blabym pretekstem dla zlikwidowania starych porachunków, jakie Niemcy mają z Ludygą Laskowskim z racji jego służby w armii niemieckiej i udziału w powstaniu śląskim.

Polska w Międzynarodowym Związku Lotniczym

Obradujący w Kairze 33-ci Zjazd Międzynarodowego Związku Lotniczego (F. A. I.) zrzeszającego aerokluby 34 państw, powziął decyzję przyznania Polsce 3 głosów. Największa ilość głosów, z jakimi dane państwo może uczestniczyć w obradach F. A. I. wynosi 4 głosy. Tę ilość głosów posiadają państwa oddawna produkujące w lotnictwie, współzałożyciele F. A. I. jak n. p. Francja, Niemcy, Włochy.

Równocześnie delegat Polski, ppłk. dypl. Bogdan J. Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu Rzeczypospolitej i dotychczasowy członek zarządu F. A. I. — wybrany został wiceprezesa F. A. I. i członkiem Międzynarodowej Komisji Sportowej. Stanowisko wiceprezesa F. A. I. zostało poraz pierwszy objęte przez Polaka.

Zastanówmy się trochę...

Pasy cnoty

Na wstępie depesza: „Reggeli Uajsag” donosi z Budapesztu, że wśród stronnictwa „Budzących się Węgrów” nurtują nowe radykalne prądy społeczne, które skrytykowały się w nowym redakcyjnym organie tego stronnictwa. Tak np. w § 16 uchwalono, aby każda dziewczyna na Węgrzech przy osiągnięciu 12 roku życia, miała nałożony pas cnoty, do którego kluczy byłby w przechowywaniu okła lub ołówek dziewczęca. Dopiero z okazji zamążpójścia kluczy ten pas byłby dozwolony młodzi.

Stronnictwo „Budzących się Węgrów” to węgierski odłam nowego dżiu w różnych krajach hiteryzmu. Ostatecznie — nie w tem dalszego. Jest — gularz po węgiersku, papryka — po węgiersku. Decyzję nie ma być

— hiteryzmu po węgiersku? I nie można powiedzieć — ten projekt o pasach cnoty jest bardzo w duchu hiteryzmu i bardzo nam się nawet podoba. Jeśli nas coś zmartwi — to tylko pewna, jakby tu powiedzieć — niekompletność, tego miłego projektu.

Więc proponowalibyśmy pewne uzupełnienia. Bo naprzykład, co zrobić, jeśli pas cnoty posiadał jakieś defekty. I po uroczystym otwarciu okazało się, że — nie spełnił swego zadania?

Albo jeśli jakiś chytry mechanik zdążył już poprzednio użyć — klucza dorobionego?

Cóż wtedy — pp. hiterywcy, tym razem węgierscy?

My radzimy wtedy taką właścicielkę pasa — poprosiła spaść. Dla przykładu i kultury. To najradykałniejsze i najprost

sze rozwiązanie sprawy. Zresztą — jest tu właśnie pobratymczy i odpowiedni przykład.

Moga hiterywcy niemieccy paść na stosach książki najmędrszych i najuczestniejszych ludzi, mogą ich bracia w swastyce — paść swe siostry — wyłamujące się spod klanzuli pasa cnoty.

Paść, paść panowie! To najlepsze lekarstwo. I całkiem nawet w stylu średniowiecza. Bo

przecie — do tego by was uważano za ludzi XX-go wieku — nie macie chyba pretensji.

I XX wiek też nie może się przyznać do was i do waszych pomysłów.

Nie ze względów zasadniczych lub praktycznych. Tylko poprosi — ze względów natury technicznej:

Zamiatano zakłady dla umyślnych chorych...

Naloty eskadr bombowych Fu-Kien

Nieustanne walki w zrewoltowanych Chinach

LONDYN, 27. 12. — Tel. wł. — Podała wiadomość Narodzenia eskadry samolotów nankińskich do konaty kilka nalotów na miasta zrewoltowanej prowincji Fu-Kien.

Nad Fu-Czau pojawiło się 8 ciężkich samolotów bombowych, które zaczęły obrzucać bombami dzieckie, zamieszkałe przez Chińczyków, oszczędzając tereny, na których mieszczą się osiedla obcostrajców.

Większość ludności tubylczej w popłochu opuściła miasto.

Maksymalną liczbę bomb zabitych zostało 45 ludzi. Kościołom i gmachom misjonarzy amerykańskich zostały poważnie uszkodzone.

Koło Czang-Czau wojska nankińskie stoczyły zwycięską bitwę z wojskami komunistycznymi. W bitwie tej zginęło 600 komunistów.

Masowe zatrucia

produktami spożywczymi w Z. S. R. R.

MOSKWA, 27.12. (Tel. wł.). W ostatnich czasach w całym Z. S. R. R. mnoży się zaczęły wypadki ciężkich zachorowań, a nawet śmierci po spożyciu przez ludność wyrobów spożywczych masowej produkcji, jak konserwy, wedliny, paźdzetów, a nawet tańszych gatunków kawioru.

Zaniepokojone tem władze sowieckie przeprowadziły rewizję zakładów przemysłu spożywczego i stwierdziły, że surowce, używane do produkcji, są najczęściej zepsute, a warunki higieniczne produkcyjnej są wprost opłakane.

Wobec tego władze sowieckie wydały zarządzenie, w myśl którego jedyną siłą wartości pierwszorzędnej w produkcji artykułów spożywczych, produkujących artykuły spożywcze, a wyprodukowane artykuły poddaje się badaniom chemicznym i bakteriologicznym.

Poddano również specjalnemu nadzorowi targi rybne, albowiem pomimo mrozu, wprost epidemicznie truje się jadłem rybnym.

S.p. Wł. Bron

Kadry współpracowników wydawnictwa „Prasy Polskiej” uszczupliły się o jedną siłę wartości pierwszorzędnej.

W niedzielę, dn. 24-go b. m. zmarł odbywający obecnie powinnosć wojskową, jako podchorąży rezerwy w 83-cim pułku piechoty w Grodnie, magistr praw. s. p. Władysław Bron, jedyny syn Leona, redaktora „Kina”, sekretarz redakcji tego tygodnika.

Ciężko dotkniętym strasznym ciosem rodzicom, przesyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Zatrucie

170 górników

CAPETOWN, 27.12. — W kopalni węgla Natal Sombrian po wypiciu wody, zawierającej arsenik, zatruto się 170-ciu górników. Wielu z nich już zmarło.

Stan pozostałych jest poważny.

Straszliwa śnieżycy w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 27.12. — Z Nowego Jorku donoszą o strasznej śnieżycy, jaka zaleje w St. Zjednoczonych od 48 godzin.

Śnieżycy — ta objęła została całą północną i wschodnią część kraju. W Chicago i w Nowym Jorku grubość powłoki śnieżycy wynosi 8 cali. W Nowym Jorku zaangażowana do uprzątnięcia śniegu 20,000 bezrobotnych.

20 studentów z Afryki przybywa do Polski

CAPETOWN, 27.12. — Wyprawy do Polski grupa 20 studentów.

Po zwiedzeniu głównych miast w Polsce, wycieczka zatrzyma się dłużej w Zakopanem. Wziela ona z

sobą chorągiew otrzymaną od premiera generała Hertzoga i wieńiec z kwiatów afrykańskich, który złożony na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Mógł się spalić cały Lwów

bo strażacy byli do usług p. naczelnika

W wyniku „czystki”, podjętej przed kilku tygodniami na terenie wszystkich zakładów i instytucji miejskich we Lwowie, który rezultatem było zawieszenie w czystościach i oddanie w ręce władz sądowych szeregu osób stojących na czele tych instytucji, odbył się przed sądem okręgowym.

W wyniku z tego cyklu proces. Przed trybunałem stanął naczelnik lwowskiej Miejskiej Straży Pożarnej, Cieczkiewicz, oskarżony o liczne nadużycia. W toku rozprawy okazało się, że Cieczkiewicz — z zawodu nauczyciel szkoły ludowej — stanawszy, dzięki poparciu ledwego z b. prezydentów m. Lwowa, na czele straży ogniowej, w ciągu szeregu lat nadużywał tego stanowiska dla celów osobistych.

I tak np. nabywał rzekomo dla

straży po cenach specjalnie uprzywilejowanych auta od demobilu wojskowego, aby — odremontowawszy je w warsztatach strażackich i przy użyciu personelu straży — sprzedać następnie ze znacznym zarobkiem. Był też właścicielem kilku taksówek, garazowanych stale w Straży, a na kierowców ich wyznaczał strażaków, placąc im za to miłymi sumy. Co więcej jeszcze — strażacki tabor ciężarowy wynajmował pobierając za to opłaty dla siebie.

podejmował się różnych robót, do których delegował strażaków, a gdy — „dorobowszy się” — przystąpił do budowy własnej wille, zapędził do roboty strażaków i do zwadki budulca posługiwał się bezceremonijnie taborem strażackim.

Proces Cieczkiewicza zakończył się wyrokiem skazującym go na 6 miesięcy więzienia z zadecyzowaniem śledczego i na 2 lata utraty praw obywatelskich.

Ulgi Kolejowe dla urzędników państwowych

Wobec licznych zapytań, jakie ulgi będą po Nowym Roku stosowane dla urzędników państwowych i ich rodzin na kolejach państwowych, ministerstwo komunikacji wyjaśniło, że obok urzędników stałych i emerytów, którzy już dotychczas z ulg korzystali, dopuszczony będzie do ulg również urzędnicy go-wizoryczni kontraktowi, oraz żony wszystkich urzędników w służbie czynnej.

Ulga przysługująca będzie w klasie I, II i III-ej pociągów osobowych i pociągów towarowych, niezależnie od stopnia służbowego. Ceny biletów obliczone będą według tabeli 6-iej nowej taryfy osobowej i będą odpowiednio obniżone obecnie pobieranym za urzędnicze bilety ulgowe, t. zn. cena biletu urzędniczego będzie wynosić 50 proc. dotychczas obowiązującej taryfy kolejowej, nie zaś no-wą obniżoną.

Urzednicy przewidywali, kon-

Wyjazd prof. Mlynarzkiego do Genewy

Data 5-go stycznia wyjeżdża do Genewy prof. Feliks Mlynarzki, który weźmie udział w posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Narodów.

Przedmiotem obrad komitetu finansowego będą sprawy finansowe państw współpracujących z Ligą Narodów, a mianowicie: Austrii, Węgier, Bułgarii Grecji i Rumunii.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym wchodzi w życie

Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, które wchodzi w życie z dnia 28-go marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym wchodzi w życie na całym obszarze państwa w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń, określonych w ustawie — z dniem 1-ym stycznia 1934 roku.

Ponadto Rada Ministrów uchwa-

liła szereg rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu społecznym, które wchodzi w życie z dniem 1-ym stycznia 1934 r., gdyż zastąpił je nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym.

Niezwykły proces o kąpiel w rosolu

Skazana — zemstała po wyroku

Wczoraj przed sądem w Warszawie rozegrano epilog ostrego zajęcia, jakim wynikił pomordy 21-letnią Janiną Nieznachówną a przysięgłką jej oca, Aleksandra Malinowską.

Janina po rozejściu się rodziców przed ośmiu laty, pozostała przy ojcu, w domu, w którym miejsce jej matki zajęła Malinowska.

Ostatnio, podczas choroby dzieciny, Nieznachowa odwiedziła córkę, niegościnnie jednak przyjaźniółka męża wyrzuciła ją z mieszkania.

Wczoraj przed sądem w Warszawie rozegrano epilog ostrego zajęcia, jakim wynikił pomordy 21-letnią Janiną Nieznachówną a przysięgłką jej oca, Aleksandra Malinowską.

Sąd nie dał wiary jednak wyjaśnieniom oskarżonej i skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Usłyszawszy sentencję wyroku, Nieznachówna zemstała i musiano ją wynosić z sali.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych za stabilizacją walut na podstawie złota

Odbyło się posiedzenie rady Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei, na którym wszyscy członkowie wypowiedzieli się za koniecznością ustabilizowania wszystkich walut na podstawie złota w możliwie bliskiej przyszłości. Poza tem omawiano sprawy administracyjne oraz stan finansowy Banku, który jest bardzo pomyślny. Kapitał Banku faktycznie wpłacony

wynosi 125 milion. fr. szwajc. a rezerwy dosięgły obecnie sumy 80 milion. fr. szw.

Odbyły ze względów politycznych Bank Rozrachunków międzynarodowych, który ma charakter czysto techniczny — przestał istnieć, będzie on w stanie spłacić w całości kapitał i bezprocentowe wkłady rządów francuskiego i niemieckiego.

Trzej politycy ukraińscy wydalenii z partii Komunistycznej

RYGA, 27.12. Tel. wł. — Komitet wykonawczy Ukrainy uchwalił wykluczyć ze swego grona członków rządu sowieckiej republiki ukraińskiej Reszycykiego, Makarowa i Grosza i pozbawić

ich wszelkich godności urzędowych. Wszystkim trzem zarzucają utworzenie nacjonalistycznej opozycji w łonie partii i zakonywanie tej grupy przed władzami partii.

Pierwsze losowanie bonów funduszu inwestycyjnego

Wczoraj o godz. 12-ej w południe w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się w obecności komisji rządowej publiczne sprawdzenie, oraz wyspanie do kola losowań zwitkach z numerami bonów Funduszu Inwestycyjnego. Przed wrzuceniem zwitków do kola każda ze znajdujących się na sali osoba miała możliwość sprawdzenia czy numer jej bonu znajduje się w zwitkach. Po wyspaniu zwitków do kola opieczetowano je. W skład komisji rządowej wchodził: dyr. dr. Jakubowski, radca W. Szczepiński, dwu

obywateli m. Warszawy pp. Rabalski i Dobraczyński oraz rejent.

Pierwsze publiczne losowanie bonów odbyło się w tejże sali dnia 28-go b. m. o godz. 14-ej min. 30. Wylosowana została siedem numerów bonów, dla każdej z dziesięciu seryj, czyli wygrających będzie 70 bonów — każdy po 100 złotych.

POCHMURNO

W całym kraju przeważa pochmurno i miejscami drobny opad śniegu. Umiejętny wór, gęz w Włoszech i na Polesiu dość sły. Stano wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Humorek

WYPADEK
Auto przejechało świnie. Chłop podniósł krzyk. Kierowca zatrzymał wóz i stara się zatłucić sprawę polubowicie.

— Macie tu, człowieku, sto złotych i nie robcie awantur.

— COP się złotych, — oburza się wieśniak. — Za zwrota świnie pan mi sto złotych daje? A dyć za sprowadzonego dziadka kofiskiego roka osiemdziesiąt złotych dostaliśmy!

W BARZE
Piłak pewien poprosił o lampkę „czy stę”. Kelner podał mu mały kieliszek. Piłak nie rzekł nic, wypił, lecz zabrał kieliszek i postawił go przed drugim barmanem. — Pożem mocno kopać kieliszek mówiąc przez zeby:

— Kiedy się jest takim małym, to się nie, przyczoł do baru!

BYWAJA SKAPSI
Starsza pani: — Wstyd wam pomno przyznawać te jakubki?
Zobrak: — Niech się pani nie tłumaczy, bywała jeszcze skapsi od pani!

Arceybiskup zaszyty w kościele

Obydne morderstwo w czasie procesji świątecznej

LONDYN, 27.12. Z Nowego Jorku otrzymano wiadomość o morderstwie, którego ofiarą stał się w noc wigilijna prymas Kościoła katolicko - ormiańskiego w Ameryce, Arceybiskup Touryan.

Gdy w czasie nabożeństwa w jego arceybiskup Touryan prędoł procesję do ołtarza, z tłumu wypolniajacego kościół, wyskoczyło nagle 4-ch osobników, którzy z wielkimi nożami rzeźniczkami rzucili się na Arceybiskupa i zaszytyli go.

Wszystkich czterech zloczynców zatrzymano. Okazali się oni Ormianami. Jako powód morderstwa podała oni, że będąc nacjonałistami ormiańskimi, uważali działalność arceybiskupa Touryana, który opowiedział się za sowiecką republiką ormiańską, za zgubną dla interesów niepodległej Armenii. Arceybiskup Touryan przybył z

Armenii do Ameryki już po przewrocie bolszewickim. Był on przez część emigracji ormiańskiej w

Ameryce gwałtownie zwalczany, jako zwolennik sowieckiej polityki narodowościowej.

Niezwykły ślub

76-letniego starca z 25-letnią dziewczyną

Niesłychana sensacja wywołał w Warszawie ślub, który odbył się u podrabina Chaimsohna (Pawia 48). Na ślubnym śmietniku stanął 76-letni Menasze Cypermach (Smocza 8) z 25-letnią panną Cereną Goldfarb. Niezwykły ślub ściągnął tłum gapiów. Na ulicy powstał zator. Żadni wrażeń Żydzi cisnęli

się w ciasnym lokalu podrabina, na podwórzu i schodach. Do utrzymania porządku musiano wezwać rezerwe policji 4-go kom.

Po dopełnionym obrzędzie 25-letnia oblubienica i 3-krotnie od niej starszy małżonek odjechali do domu, odprowadzani przez liczny orszak ciekawych.

Zagadkowa zbrodnia pod Krakowem

Mord rabunkowy czy tragedja rodzinna?

KRAKÓW, 27.12. — Krakowskie władze policyjne zajęte są rozwiązaniem tajemniczej zagadki, jaka przedstawia ponura zbrodnia, dokonana we wsi Szarów pod Krakowem.

Onegdaj mieszkańcy tej wsi doznałi strasznego odkrycia. W mieszkaniu tamtejszego obywatela, Stanisława Kubiśca, znaleziono zwłoki żony jego oraz trzyletniego synka straszliwie zmasakro-

wane. Obok zwłok leżał młotek — narzędzie zbrodni, którym sprawca roztrzaskał głowy swych ofiar.

Ponieważ drzwi, prowadzące do domu były zamknięte od zewnątrz, a w mieszkaniu nie stwierdzono żadnych śladów rabunku, wszelkie przeto podejrzenia skierowane są przeciwko mieszkańcom i mieszkańcom tej wsi.

go dnia we wczesnych godzinach rannych wyszedł z domu, aby udać się do Płaszowa, gdzie pracuje w charakterze ślusarza.

Kubiniec został natychmiast aresztowany i przesłuchany. Wypiera się on stanowczo winy, podtrzymując, iż tem zbrodni była widocznie chęć rabunku.

Tajemnicza ta sprawa, która żywo przypomina tragedję Ogródowskich w Poznaniu, jest obecnie przedmiotem śledztwa krakowskich władz sądowych i policyjnych.

Samobójstwo ucznia

syna k. senatora z Łodzi

ŁÓDŹ, 27.12. — W niedzielę ub. w mieszkaniu rodziców pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę

syna k. senatora z frakcji P. P. S. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono.

...O...

Więść giełdowe

Dolar 5.57

Warszawa, 27.12.

Pierwsze zebranie giełdowe po prawie świątecznej odbywa się przy tendencji spokojnej. Kurs dolara nieco niższy — 5.61, w obliczeniu międzynarodowym 5.63, Bank Polski płac za dolary 5.57. Dla papierów lokacyjnych tendencja strzymana.

BANKNOTY

Dol. St. Zjedn. 5.61, Marka niem. 212.

METALE

Dol. zł. 3.93, rub. zł. 4.63, rub. sr. 1.40, sr. b. lcn ros. 0.65.

DEWIZY

Berlin 212.35, Belgja 123.75, Holandia 357.75, Kopenhaga 130.70, Londyn 29.20, Paryż 34.87, Praga 26.42, Sztokholm 151, Szwajcaria 172.10, Włochy 46.75.

PAPIERY LOKACYJNE

3 proc. poz. bud. 38.50, Dolarówka 50.5 pr. poz. konw. 52.75, 7 pr. poz. stab. 55.25, 4 pr. poz. nrw. 104.25, 4 i pół pr. LZZ. 46.25, 4 i pół pr. LZM. W. 53, 5 pr. LZ. m. W. 60.50, 8 pr. LZ. m. W. 50.

AKCJE

Bank Polski 83, Lłp. 10.35, M. drzeł. 3.05, Starachow. ce. 10

Mowa Ojca Św.

z okazji Bożego Narodzenia

MIASTO WATYKANSKIE, 27.12. — W odpowiedzi na życzenia świąteczne, złożone Ojcu Św. przez kolegium kardynałskie i pralaturę rzymską z okazji świąt Bożego Narodzenia, Ojciec Św. wygłosił dłuższe przemówienie.

Przechodząc do całokształtu sytuacji światowej, przedstawiającej się, jako spłót sprzeczności i pokrzyżowania interesów, Ojciec Św. zacytował odpowiedź Napoleona I że do wojny

potrzeba pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Tak samo Ojciec Św. ma jedno słowo, jedyne w odpowiedzi na pytanie, co należy czynić, aby przeciwdziałać temu, co się dzieje obecnie: trzeba się modlić, modlić i modlić. Ojciec Św. tyle tylko chce światu powiezieć, gdyż wydaje Mu się, iż nazbyt wiele zbytecznych słów ludzie wyrzekli ostatnio.

120.000 osób wyjechało z Warszawy na święta

Ubiegłe święta zaznaczyły się w Warszawie niebywałą wprost ilością wykupionych biletów kolejowych. Rekordowym pod tym względem był piątek 22 b. m. W dniu tym w kasach jednego tylko dworca Głównego sprzedano ogółem 48 tysięcy biletów w różnych kierunkach.

Dotychczas rekordowym w tym względzie był jeden z dni lipca 1923 r., kiedy sprzedano 46 tys. biletów.

Silny ruch wyjazdowy panował na dworcu Głównym także w ub. czwartek i sobotę. W piątek z dworca tego odeszło 120 pociągów osobowych i tyleż przybyło

Uwzględnivszy kilka dni przedświątecznych, wszystkie dworce kolejowe i kolejek podmiejskich, a wreszcie komunikację autobusową, przyjąć można iż w tym roku na święta wyjechało z Warszawy 120.000 osób.

Radny powiesił się po stracie posady

ŁÓDŹ, 27.12. — W lesie zgierckim pod Łodzią, znaleziono wiszące na drzewie zwłoki radnego m. Zgierza, 51-letniego Ignacego

Czaplińskiego. Czapliński, b. urzędnik Kasy Chorych, odebrał sobie życie w związku ze zredukowaniem go.

Pałką zamordował Bestfalska zbrodnia przemysłnika

CZESTOCHOWA, 27.12. — Przed kilku dniami na samem pograniczu polsko - niemieckiem pod wsią Przysajtina znaleziono pod grubą warstwą śniegu zwłoki 23-letniego mieszkańca tej wsi, Hiercyka Ickowicza, handlarza. Zwłoki nosiły ślady gwałtownej śmierci.

Sprawcą zabójstwa okazał się

zawodowy przemysłnik, mieszkaniec Przysajtini, Adam Radlak, który w środę wieczorem wywabił Ickowicza z mieszkania pod pretekstem transakcji handlowej i wy prowadzivszy go w pole, rozbił mu głowę ciężką pałą, a następnie dobił kilku ciosami noża i zrabował 160 zł.

Wizyta królowej w stolicy Francji

PARYŻ, 27.12. Prasa francuska zapowiada oficjalną wizytę w Paryżu króla jugosłowiańskiego, Aleksandra i królowej Marii. Za proszony również został oficjalnie król rumuński Karol.

Wizyta królestwa Jugosławii od będzie się w pierwszej połowie stycznia, data wizyty króla rumuńskiego nie jest jeszcze ustalona.

Dopiero w lutym wizyta Paul-Boncoura

PARYŻ, 27.12. Według opinii tutejszych kół politycznych, minister Paul-Boncour będzie się mógł udać w zapowiedziana podróż do Warszawy i Pragi dopiero w miesiącu lutym.

Zgon płk. Macia bohatera narodowego Katalonii

PARYŻ, 27.12. — Według otrzymanych tu wiadomości w niedzielę rano prezydent Francisco Macia zmarł w Barcelonie.

Franciszek Macia, przywódca separatystów katalońskich, urodził się w roku 1859 w Katalonii. W służbie wojskowej osiągnął stopień pułkownika. Do chwili objęcia rządów przez Primo de Rivera, a zwłaszcza do chwili klęski marokańskiej, Macia należał jeszcze do obozu oficerów wernych królowi Alfonsowi XIII. w życiu politycznym nie biorąc udziału. Po klęsce marokańskiej wystąpił przeciwko Primo de Riverze i stanął na czele separatystów katalońskich.

W 1924 r. Macia opuścił Hiszpanię, uciekając przed prześladowaniami Primo de Rivery. Zamieszkał w Paryżu, skąd kierował ruchem separatystycznym - rewolucyjnym.

Po upadku monarchii i powstaniu republiki Macia stanął na czele proklamowanej republiki katalońskiej i 16 kwietnia 1931 roku utworzył pierwszy rząd kataloński. 17 kwietnia nastąpiło połączenie rządu katalońskiego z rządem madryckim Zamory. 20 października 1932 r. odbyły się pierwsze wybory do pierwszego parlamentu katalońskiego. Po wyborach tych płk. Macia został pierwszym prezydentem autonomicznego rządu katalońskiego. Uważany był za bohatera narodowego Katalonii.

ZDZISŁAW ANDRZEJOWSKI

Czerwona Pajęczyna

powieść

DO NABYCIA PO ZNIŻONEJ CENIE WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH KOLEJOWYCH, TOW. AKC. RUCH

brak: nr 357 s.5-8

PORADNIK dla wszystkich

JOZEFA GAWĘDY

Skarga udrećzonej bezsennością żony

Szanowny Panie Gawedo!
Czytając do Pana listy i odpowiedzi natrafiłam na list Nr. 321 „Wady intymne” pisany jak się domyślałam przez mego męża. Wspomina on tam trochę o swoich wadach, ale czemu nie dodał jak on chrapie.

Ale co to chrapie! — to nie można nazwać chrapaniem — to tysiące syren okretowych, tysiące lokomotyli kolejowych, tysiące karabinów maszynowych, jednocześnie huca i trzeszcza, istny alarm z gazami, pociskami i strzałami od których uciekać trzeba do schronu. Ani zmiana jadłospisu, ani zabieg higieniczny, ani awantury moje nie odnoszą skutku. I on się użala że żona nie chce spać z nim w jednym pokoju. Ktoby to wytrzymał? Paniensko których on tak miłe wspomina możliwe nie są zbyt wrażliwe albo zapach takiego mężczyzny ich nęci — bo mnie to nie...

Upraszam o poradę co mam czynić. Jedną z cytaterek.

Przypominam sobie list męża Pani i swoją odpowiedź dla niego. To rzeczywiście bardzo przykre wady, ale niech sobie Pani wyobrazi, że są małżowice, którzy nie tylko chrapia, ale także wracają do domu pijanuteńcy, demolują mieszkanie, biją żonczki, tem co w rączkę wpadnie, a potem w butach wleżą pod kołdrę.

trzymać.
Niech Pani nad tem dobrze się zastanowi i znajdzie jakiś sposób zgodnego współżycia z tym chrapającym ale niezłym mężem. Przypuszczam, że Pani znajdzie.

PODATKI TRZEBA PŁACIĆ

Prośba z jaką zwracam się do Pana Redaktora, jest być może trochę oryginalna, lecz żywo i bezpośrednio obchodząca nietyko mnie i tysiące innych uczciwych obywateli.
Obecnie jestem jak wielu innych bezrobotnych nasłonek krzyżu, którego właścicy przyczyni nie jestem w sta nie płać. Jedno jest tylko dla mnie niezaprzeczalne pewne, że do złagodzenia krzyżu mogą się przyczynić wszyscy obywatele przez uczciwe płacenie podatków.

Jak to się jednak w praktyce przedstawia, chcąc namolnie opisać znany mi dobrze wypadek z prośbą o umieszczenie w poradniku tytułu konsekwencji prawnych jakie można ponieść osoby uchylające się od płacenia podatków.
Znam małżeństwo, które pobrano się 5 lat temu. Ona jako panna prowadziła pracownie malac patent i płaciła wszystkie obowiązujące ją podatki. Rok po pobraniu się przeprowadziła się do innego mieszkania, zrobiła akt złączenia, bezosobnie zmieniła nazwisko utrudniając w ten sposób urzędowi skarbowemu odnalezienie jej.

Jednak po pewnym czasie urząd skarbowy nie wiem jaką drogą dowiedział się, że pod nowym nazwiskiem ukrywa się „dawny podatek”. Wówczas małżowice zeznane w urzędzie skarbowym, że żona jako nie prowadzi żadnej pracowni a jest na utrzymaniu męża.

I takie zeznanie dawał co rok mimo, że dwa lata był bez pracy a od roku zarabia sto złotych miesięcznie. Przez ten czas umielbowali sobie pięćdziesiętne mieszkanie, wybudowali pod Warszawą dom i za 20.000 kupili samochód.

Pracowałem z nimi razem ja się ohe ba on dla pozorów ja zostałem zredukowany, a utrzymanie się jego przy pracy kosztuje co dwa razy więcej niż zarabia.

Na zwrócenia mi przezwennie twarzą, że nieuczciwie jest w ten sposób po-

stępować, bo się krzywdzi państwo i obywateli, odpowiedział mi, że on nisko go nie okradł, tylko własną pracą zarobił to, co ma i ja zdecydnie z głodu ze swoja głupia uczciwością i piesz z kulawą nogą o mnie się nie zatroszczy.

Proszę więc o umieszczenie w poradniku prawnej odpowiedzialności, za nieplacenie podatków w wyżej opisanym wypadku, to być może, że wysłany im wycinek z poradnika przyczyni

W paru słowach

P. Lucjan Korczewski (Warszawa). Adresów osób tych dowiedzieć się Pan może w Słownictwie bytych wiczników politycznych: ul. Leszno 53. Co do akt spraw tych, to należy poszukać ich w Archiwum akt dawnych Jezuita i lub Ołównem archiwum akt dawnych, Długa 24.

P. „S. M.” (Warszawa). Prawnie wymownie to jest nieważne. Skoro Pan dnia tego był nieobecny, należało zawiadomić Go listownie 30 listopada.
P. Edward Maternicki (Warszawa). Należy raz jeszcze zwrócić się do komisariatu i poprosić, by posterunkowy sprowadził chłopca spowrotem do domu, gdzie powinien i ma słuszne prawo przebywać.

33. Łomża. Adres: Urząd śledczy Warszawa, Długa 24. Długożąda sanitarno - obywatelowa. Komendantka p. Paleolog. Kandydatki, które zostały przyjęte, przechodzą przeszkolenie na specjalnych kursach.

P. K. S. W sprawie tej zwrócić się Pan może do sądu pracy, o ile posiada Pan świadków: wobec braku umowy pisemnej. Należałoby jednak starać się sprawę te załatwić pokubownie, w przeciwnym bowiem razie konsekwencje na przyszłość mogą być przykre.

P. S. R. Trzeba postarać się namówić konieczne męża, by udał się do doktora, może zdoła go nakłonić ktoś ze znajomych lub krewnych, gdyż prawdopodobnie są to objawy, które powstały na sie nerwowo.

P. Maria K. (Radomsko). Wiadomość tę zacytowałam w „Dzienniku Urzędowym” w d. kieleckiego i po bliższe informacje tam zwrócić się należy.

P. Sł. Ogiński (Łódź). Jest kilka firm w Warszawie, które nagrywały płyty gramofonowe, m. in. „Płyta Polska” ul. Marszałkowska. W związku z partyturami dla orkiestry zwrócić się należy do działu muzycznego księgarni Gebethner i Wolff, ul. Żłoda 12 z prośbą o przysłanie cennika i udzielenie odpowiedzi informacyj.

P. Nias z Koszykow. Niech Pani zwróci się do Związku zawodowego pracowników farmacji: ul. Marszałkowska 138, gdzie może uda się Pani uzy-

skąd jakąś pomoc w swych staraniach, lub też do Tow. Drogistów polskich: ul. Żłoda 58.

P. Tadeusz Pytlowski (Kielce). Pierwszego listu nie otrzymaliśmy. Ryb w tej cenie w Warszawie nie było, chyba jakieś drobne całkiem. Co do drugiej sprawy, wobec braku odpowiedzi ze Związku, należałoby zwrócić się bezpośrednio do kogoś z artystów, który zorganizowałby tego rodzaju zespół. W sprawie tej winien przyjąć Panu z pomocą Zarząd L. O. P. P. mieszczący się w Warszawie i znający lepiej stosunki miejscowe.

— Rozumie się, że ma Pan słuszność. Za takiego pana nie płać tego, co się od niego należy, inni muszą ponieść nadmierne ciężary.

Jest to więc ciężkie przestępstwo wobec Państwa i współobywateli, karane bardzo wysokimi

grzywnami. Niechże Pan odradzi więc swym znajomym postępowania według tych metod, bo to w razie „wsywy” kosztuje bardzo drogo.

ENTUZJAZM DLA „KOZAKA”
Kilkrotnie w naszym mieście G. urządzano były kwoty przez różne stowarzyszenia na różne cele kulturalno - oświatowe, dla biednych i t. d., a ostatnio po domach prywatnych dla najbardziej potrzebujących.

Przy takich kwestach bardzo często i to przeważnie wazyacy narzekają na ciężkie czasy i uchylają się od tego obowiązku obywatelskiego, omijają stołki, przy których są urządzane kwesty, wyliczają się w różny sposób, byłoby się od obywatelskiego obowiązku do obrotu Polaka patrzył i histego uchylili a mamy ich dużo i nawet nie wyśzydzą się twierdzić, że dawniej było lepiej (to dawniej oznacza wtedy, kiedy szachta kozacka była nad miastem), a narzekają wazyacy bieda, bieda i bieda.

Ale gdzie i u kogo, bo nieprybył, gdy przed kilkoma laty dniemi do naszego miasta zjechał wędrowny teatr ukraiński, stał się on i bieda naraszała.

Bo chyba bieda tam niema, gdyż przez cały tydzień prawie wszystkie miejsca w całym mieście, w którym odgrywali swoje sztuki — były zajęte. Ale, o ironio, gdy Ukraińcy wylechali nasze polskie stowarzyszenie wystawio sztukę bardzo ładną, no i była, była, rodzina i wszystkie miejsca za wyjątkiem nielicznych zajętych przez młodzież byli... pustki. Gdzie szukać powodu?

Po kilku dniach Ukraińcy widząc, że nigdzie nie trafił na tak podany grunt do wyłudzenia pieniędzy i skorzystali swojej kultury ukraińskiej, powrócili spowrotem i znów wszystkie miejsca do jednego zajęcia, rzekomo oklaski, wywoływania, no i Pani X za oddać swoje paczkę czekolady, co za wspaniały gest, ale czy i dla tych najbardziej potrzebujących na chociaż był ten gest — śmieć my wapić?

Dotrnie, rozrywka jakąś mieć możemy, możemy sobie pozwolić nawet na to, by ludzom nie będącym obywatelami Polski dać laskie utrzymać, ale w pierwszym rzędzie musimy porząd naszych obywateli, dać to grozić, nie uchylać się, a spełnić obowiązek patrioty i bliźniego w stosunku do swoich biednych i bez kawałka chleba Polaków.

— Drogi Panie! Teatr ukraiński jest dla naszej publiczności cennym trochę egzotycznym i tem się może tłumaczyć jego powodzenie.

Jest w tem spewnością także nieco „dziedzicznego” sentymentu dla „kozaka”
Na szczęście dziś nie jest to dla nas groźne i możemy sobie pozwolić na oklaskiwania nietylko ukraińskiego, ale nawet rosyjskiego teatru bez obawy o wynarodowienie...

Tem nie mniej przykry to objaw, że polskie przedstawienia nie mają powodzenia w G., ale stara to posenka, że... cudze chwalcie, a swego nie znacie”. I niema zdaje się na to żadnej rady!

— Drogi Panie! Teatr ukraiński jest dla naszej publiczności cennym trochę egzotycznym i tem się może tłumaczyć jego powodzenie.

Jest w tem spewnością także nieco „dziedzicznego” sentymentu dla „kozaka”
Na szczęście dziś nie jest to dla nas groźne i możemy sobie pozwolić na oklaskiwanie nietylko ukraińskiego, ale nawet rosyjskiego teatru bez obawy o wynarodowienie...

Tem nie mniej przykry to objaw, że polskie przedstawienia nie mają powodzenia w G., ale stara to posenka, że... cudze chwalcie, a swego nie znacie”. I niema zdaje się na to żadnej rady!

Radjo

CZWARTEK

7: Sygnal czasu 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt 7:40: Muzyka z płyt.

11:57: Sygnal czasu.

12:05: Płyty. 12:38: Płyty.

15:25: Wiadomości o ekspozycie polskim. 15:30: Wiadomości gospodarcze.

15:40: Orkiestra teatru „Cyganeria”. 16:40: „Humor ta zdrowie”.

17:20: Recital fortepianowy Paula Schuberta.

18: Odczyt aktualny.

20: Koncert popularny.

21:15: D. c. koncertu.

22:15: Muzyka lekka.

23:05: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

PIATEK

7: Sygnal czasu i kołoda. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:40: D. c. muzyki z płyt.

11:57: Sygnal czasu.

12:05: Koncert orkiestry symfonicznej. 12:38: D. c. muzyki symfonicznej.

15:25: Wiadomości o ekspozycie polskim. 15:30: Wiadomości gospodarcze.

15:40: Płyty.

16:10: Recital fortepianowy Very Be. zobrazowal.

17:10: Koncert solistów.

18: Odczyt. 18:20: Koncert.

20:15: Koncert symfoniczny z Filar monji Warsz.

22:40: Muzyka cygańska z Gospody Fukiara.

23:05: D. c. muzyki cygańskiej.

Zyczenia noworoczne

w starostwie powiatowym

Data 1 stycznia o godz. 10-ej starosta powiatowy białostocki, p. inż. Stanisław Michałowski przyjmować będzie, jako reprezentant Rządu na terenie powiatu białostockiego, w swoim gabinecie służbowym życzenia noworoczne, składane na jego ręce przez kierowników powiatowych urzędów niesposo-

nych oraz przedstawiciele powiatowych organizacji i społeczeństwa dla Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu.

Proces grodzieński znów przerwany

Wczoraj wznowiony został proces o nadużycia skarbowe w Grodnie. Ponieważ eksperci oświadczyli, że nie zdolali ukończyć swych prac, rozprawę odroczone do 10 stycznia 1934 r.

Tragiczna śmierć Jezierskiego

W swoim czasie został osadzony w więzieniu karno-sledczym w Łomży Józef Jezierski, sekwestратор sejmiku powiatowego w Łomży, a to wobec ujawnienia szeregu nadużyć i braku skarbowych pieniędzy. Po kilkuletnim więzieniu z wyroku sądowego, Jezierski został zwolniony z więzienia.

Jabłonna-Karczew, dostał się pod pociąg i koła obcięły mu obie nogi powyżej kostek. W stanie groźnym został przewieziony do szpitala w Warszawie, gdzie podobno zmarł.

Udała się z wizytą świąteczną A tymczasem włamali się złodzieje

Do mieszkania Joanny Bujas włamali się w poniedziałek podczas jej nieobecności złodzieje, którzy skradli 3.500 zł. gotów-

Schwytany osobnik został poznany jako współuczestnik mordu rabunkowego

Dalsze szczegóły napadu w Boguszewie

Dotychczasowe dochodzenie policyjne w sprawie mordu, dokonanego w dzień Bożego Narodzenia w kolonii Boguszewo gm. Krypno pow. białostockiego,

ustaliło, że mieszkaniem tej wsi Antoni Kruk, zatrzymał zrana dwu nieznanymi osobnikami, podejrzewając, że zakładają oni wnyki na zwierzynę, jednak po krótkiej rozmowie, nie legitymując ich, puścił ich wolno. Przy penetracji okolicy zatrzymano we wsi Szorce u znanego złodzieja Grochowskiego niejakiego Wajnera Antoniego, lat 34, pochodzącego z pow. makowskiego, który w dniu 13 b. m. opuścił więzienie w Łomży, gdzie odsiadywał karę 3-letnią za art. 584 pkt. 2 KK. '03. Doprowadzony na miejsce zbrodni Wajner został poznany przez Kruka Antoniego, jako jeden z mężczyzn, który był przez niego zatrzymany, oraz przez Emilię Mikiewicz, jako jeden ze sprawców mordu. Dalszy energiczny pościg trwa.

Ustalono ponadto w dochodzeniu, że po zamordowaniu Feliksa Mikiewicza—dwaj bandyci z rewolwerami, którzy wtargnęli do mieszkania, przeszukali je, zamknawszy przednie Emilię Mikiewicz i jej dwoje małych dzieci w piwnicy. Co zostało zabrane, ile gotówki stało się łupem bandytów—narazie nie zostało ustalone.

Usiłowanie gwałtu

Anastazja Andrysiakowa (Mikiewiczka 25) doniosła policji, że przybyły podczas nieobecności męża do ich mieszkania Aleksander Rutkowski (Skorupska 1) usiłował ją zgwałcić.

MODERN Początek: 5, 600, 800, 1000

Najlepszy polski film dźwiękowy
Rewelacja sezonu!



PROKURATOR ALICJA HORN

w rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
Samborski — Brodzisz
PONADTO
Tygodnik FOXA
MOWA
PANA PREZYDENTA

Z Czarnej Wsi

W Czarnej Wsi odbyła się miła uroczystość rocznicy powstania świetlicy Straży Ogniowej, połączona z wręczeniem świadectw uczestnikom kursów przeciwpożarowych i przeciwgazowych. Na uroczystość tę przybyli starosta powiatowy p. inż. Michałowski, sekretarz wydz. pow. p. Kolendo, prezes Dura insp. wojew. Zw. Straży Ognio-

wych p. Łuszczkiewicz, insp. powiatowy Straży Ogniowej—p. Wydro, przedstawicielka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Pacewiczówna, instruktor komitetu pow. LOPP. p. Sniłko oraz pp. inż. Wigurówie.

Kursy te, zorganizowane z inicjatywy P. W. K. w Czarnej Wsi, ukończyło ponad 100 osób. Po rozdaniu świadectw z ukończenia kursów odbyła się choinka dla najbiedniejszych dzieci Czarnej Wsi, na którą przybyło 100 dzieci. Zostały one obdarowane odzieżą oraz słodyczkami. Na zakończenie tej milej uroczystości wszyscy obecni wpisali się do księgi pamiątkowej P. W. K. w Czarnej Wsi.

Pod świątecznym „gazem”

Przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Rynku Kościuszki samochód, prowadzony przez Scheerschmidta Harrego (Warszawska 61) najechał na samie Boratyńskiego Władysława (Szosa Suprańska 16), kalecząc mu konia i łamiąc samie. Wypadków z ludźmi nie było.

Pożary

W zakładzie pogrzebowym Kozłowskiego Alberta na Rynku Kościuszki 3 powstał w niedzielę zrana pożar. Opalili się ściany i sułit oraz uległy zniszczeniu materiały pogrzebowe. Nad sklepem Kozłowskiego znajduje się Okręg. Urząd Ziemski, jednak pożar żadnych uszkodzeń w urządzeniu, ani też w aktach biura nie spowodował. Strat narazie nie ustalono, wynosić jednak będą kilka tysięcy złotych. Sklep Kozłowskiego od miesiąca lipca br. był ubezpieczony na sumę 20.000 zł. Przyczyna pożaru było według wszelkiego prawdopodobieństwa zatlenie się tapety od silnie nagrzanego pieca.

— W mieszkaniu Parusza Izaaka (Artyleryjska 4) od rozpalonego piecyka zatliła się drewniana ściana. Na miejsce przybyła straż Miejska, która pożar ugasiła w zarodku. Straty nieznaczne.

ka, 3 wekale po 100 zł. oraz biżuterję: dwa zegarki damskie złote, medalion pozłacany, dwie pary kolczyków złotych, bransoletkę złotą, brelok złoty, dwie obrączki złote oraz dwie broszki złote łącznej wartości 4.029 zł.

KRADZIEŻE

Kronika policyjna notuje cały szereg drobnych kradzieży, dokonanych w okresie świąt. Skradziono: Izaakowi Wajmanowi (Jurowiecka 12) zapalniczkę, papierosnicę i inne drobne przedmioty wartości 70 zł., Stanisławowi Ziemkiewiczowi (Knyżyńska 6) z mieszkania trzy zegarki i obrączkę wartości 120 zł., Romualdowi Terpiłowskiemu (Bażantarska 2) na zabawie w „Ognisku” Kolejowym—palto wartości 90 zł., Kazimierzowi Radlińskiemu (Wasilkowska 6) z mieszkania—garderobę i biżuterję wartości 159 zł., Antoniemu Kozikowskiemu (Zwirki i Wigury 10) dwie opony samochodowe wartości 650 zł., J. Łapczyńskiemu (Sosnowa 16)—narzędzia kowalskie wartości 160 zł., Leokadii Kondzier (Orzeszkowej 16) z mieszkania 360 zł. gotówką, Władysławowi Dawidowiczowi (Mazowiecka 55)—pieczonogę indyka świątecznego, pieczoną gęś oraz 8 zł. gotówką, Zaleskiemu Józef (Wiejska 7) skradł Brańskiemu Kazimierzowi (Sienkiewicza 2) 10 choinek wartości 10 zł. z placu przy kościele Farnym. Dwie choinki odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Choroby zakaźne

Według statystycznych danych wydziału zdrowia magistratu zanotowano w ub. tygodniu 5 wypadków błonicy, 3 błonicy, 1 róży, 2 jaglicy, 1 różyczki i 7 ospy wietrzaczej.

Ogólny zachwył
budzi fascynującą film p. t.

ANIOLÓWIE

PIEKŁA

FILM JAKIEGO
JESZCZE NIE BYŁO
I NIE BĘDZIE

W rolach głównych:
JEAN HARLOW
BEN LYON
JAMES HALL

OD 12 430, 620, 810, 1010
w „APOLLO”

Popierajcie L.O.P.P.